

Koń Trojański

Autor tekstu: **Roman Pastuszuk**

Uwielbiam wieczorem spacerować z moją małżonką ulicami naszego miasteczka. Dzięki temu mogę, między innymi, z dużą dozą prawdopodobieństwa określić ulubiony sposób spędzania wolnego czasu przez jego mieszkańców. Cóż, nie będzie to zbyt odkrywcze — oglądanie telewizji, rzecz jasna. Jest to zastanawiające, jeśli weźmiemy pod uwagę ustawiczne narzekania na brak czasu.

Telewizja miała być oknem na świat w czasach, gdy w zasadzie było to jedyne okno w mieszkaniu, miała edukować, informować oraz dostarczać kultury i rozrywki. Czy ktoś pamięta jeszcze ten dreszczyk podniecenia, który towarzyszył oczekiwaniu na sobotnie kino nocne, w którym emitowano hity amerykańskiej produkcji? Czy pamiętacie, jak z zapartym tchem oglądaliśmy SONDĘ? Niektóre programy i filmy były często wydarzeniem na skalę krajową, nierzadko wywołującą dyskusję przez wiele tygodni, a nawet miesięcy. Podkreślało to jedynie autorytet telewizji, gdyż nie było innego źródła informacji (radio nigdy nie zagroziło pozycji telewizji).

Kiedyś informacje były dawkiowane oszczędnie, starannie selekcjonowane i przedstawiane jednostronnie tak, że odbiorca mógł je spokojnie przyswoić i przetrawić. Dziś obserwujemy nieustanny potok informacji, ba, nawet powódź, jesteśmy zalewani niewiarygodną wręcz ilością wszelkiego rodzaju informacji z różnych stron świata. Odnosimy dzięki temu wrażenie, że jesteśmy częścią globalnej wioski, w której wiadomości rozchodzą się lotem błyskawicy. Niestety — charakter tych informacji stał się wyłącznie negatywny, a więc opisujący wypadki, nieszczęścia i katastrofy. Informacje o kimś, kto wiezie szczęśliwe życie, realizując swoje zamiary i marzenia (a więc o osobie „niemedialnej”) kwitujemy najwyżej wzruszeniem ramion i przełączeniem na inny kanał. Co innego, gdyby nadawano transmisję z planowanej próby samobójstwa z mostu Golden Gate. Zwróćmy uwagę, jak często określane są filmy, które kończą się tzw. „happy endem” — „nuda”. Takie filmy na pewno nie zwiększą oglądalności stacji.

Ten ciągły szum informacyjny sprawił, że człowiek w starciu z takim masowym atakiem jest właściwie bez szans, nie może się nigdzie ukryć ani przerwać tego napływu. Na skutek tego wytworzył w swojej percepcji barierę ochronną, która niweluje działanie tego napływu informacji. Jest nią obojętność.

Istnieje bardzo wiele stacji telewizyjnych, które zażarcie walczą o utrzymanie się na rynku poprzez osiągnięcie tzw. „oglądalności”. Wskutek tego zmuszone są do zwiększenia ilości programów i filmów, które zdołają przebić się przez tę ochronną barierę i zaciekać widza. Niestety nie czynią tego przez podniesienie poziomu emitowanych programów, lecz sięgają po programy o treści bulwersującej, wstrząsającej i szokującej, epatując nienaturalną agresją i przemocą, gdyż uznały, że tylko takie programy zdołają przykuć uwagę widza. Jednocześnie tenże widz, widząc coraz większą skalę tej przemocy i agresji instynktownie uszczelnia swoją barierę ochronną. Powoduje to powstanie błędnego koła, którego, wydaje się, nic już nie jest w stanie przerwać.

Oczywiście nie demonizujemy roli telewizji, nie wyolbrzymiamy jej znaczenia. Nie robi ona krzywdy dorosłym widzom, którzy zachowują pewną dozę rozsądku i dystansu. Inaczej jest z dziećmi.

Dziecko jest łatwowierne, a przez to można nim łatwo manipulować. Widząc okrucieństwo i przemoc na ekranie, którego nie potrafi sobie wytłumaczyć, jest przekonane, że taki właśnie jest świat i że tak robią wszyscy i jest to normalne. W ten sposób wypaczają się jego poglądy na



prawdziwe życie.

Ostatnio w jakimś filmie usłyszałem takie określenie telewizji: „koń trojański”. Moim zdaniem oddaje ono bardzo trafnie charakter jej oddziaływania. Oto telewizja, która miała edukować i dostarczać kulturalnej rozrywki stała się takim oknem, przez które wlewa się do naszych mieszkań całe zło tego świata i to w najgorszej z możliwych postaci.

Nie nadużywajmy towarzystwa tego konia i nigdy nie pozwalajmy naszym dzieciom oglądać bajek samotnie. Chrońmy je przed nim tak długo, jak możemy.

Roman Pastuszuk

Publicysta z Braniewa

[Pokaż inne teksty autora](#)

(Publikacja: 16-02-2012)

[Oryginał..](http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,7767) (<http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,7767>)

Contents Copyright © 2000-2012 Mariusz Agnosiewicz

Programming Copyright © 2001-2012 Michał Przech

Właścicielem portalu Racjonalista.pl jest Fundacja Wolnej Myśli.

Autorem portalu jest Michał Przech, zwany niżej Autorem.

Żadna część niniejszych opracowań nie może być wykorzystywana w celach komercyjnych, bez uprzedniej pisemnej zgody Właściciela, który zastrzega sobie niniejszym wszelkie prawa, przewidziane w przepisach szczególnych, oraz zgodnie z prawem cywilnym i handlowym, w szczególności z tytułu praw autorskich, wynalazczych, znaków towarowych do tego portalu i jakiegokolwiek jego części.

Wszystkie elementy tego portalu, wliczając w to strukturę katalogów, skrypty oraz inne programy komputerowe są administrowane przez Autora. Stanowią one wyłączną własność Właściciela. Właściciel zastrzega sobie prawo do okresowych modyfikacji zawartości tego portalu oraz opisu niniejszych Praw Autorskich bez uprzedniego powiadomienia. Jeżeli nie akceptujesz tej polityki możesz nie odwiedzać tego portalu i nie korzystać z jego zasobów.

Informacje zawarte na tym portalu przeznaczone są do użytku prywatnego osób odwiedzających te strony. Można je pobierać, drukować i przeglądać jedynie w celach informacyjnych, bez czerpania z tego tytułu korzyści finansowych lub pobierania wynagrodzenia w dowolnej formie. Modyfikacja zawartości stron oraz skryptów jest zabroniona. Niniejszym udziela się zgody na swobodne kopiowanie dokumentów portalu Racjonalista.pl tak w formie elektronicznej, jak i drukowanej, w celach innych niż handlowe, z zachowaniem tej informacji.

Plik PDF, który czytasz, może być rozpowszechniany jedynie w formie oryginalnej, w jakiej występuje na portalu. **Plik ten nie może być traktowany jako oficjalna lub oryginalna wersja tekstu, jaki prezentuje.**

Treść tego zapisu stosuje się do wersji zarówno polsko jak i angielskojęzycznych portalu pod domenami Racjonalista.pl, TheRationalist.eu.org oraz Neutrum.eu.org.

Wszelkie pytania prosimy kierować do redakcja@racjonalista.pl